



Zaczynaliśmy pod koniec 2001 roku. Skromnie i zarazem ambitnie. Skromnie patrząc z obecnej perspektywy i tych 5 lat, ambitnie jak na 2001 rok. Pierwszego dnia było z nami 54 dzieci wraz z rodzeństwem i rodzicami. Był 5 grudnia. Następnego dnia i tak przez pierwsze miesiące uczęszczało na świetlicę 30-40 dzieciaków. Do chwili obecnej dzieci, którym pomogliśmy było ponad 200. To kilkadziesiąt rodzin. Aby pracować z nimi przez 8 godzin dziennie, pracować z ich wszystkimi radościami, ale też dylematami, rozterkami, wielkimi i małymi problemami, trzeba dużo siły.

Jak ktoś kiedyś powiedział spotkać można trzy rodzaje ludzi; tych którzy się przyglądają, tych którzy narzekają oraz tych trzecich którzy coś robią. My mieliśmy szczęście, pomagali nam zawsze Ci trzeci, Ci, którzy chcieli, próbowali coś zmieniać. Takich osób o wielkim sercu było ponad 90. Studenci, nauczyciele, pedagodzy, rodzice naszych podopiecznych i mnóstwo innych osób, które chciały i mogły pomagać. Współpracujemy z wieloma szkołami, poradniami - przedszkolami, organizacjami pozarządowymi, placówkami pomagającymi dzieciom m.in. z Centrum Pomocy Dziecku Niepełnosprawnemu, Domem Małego Dziecka, Fundacją z Ufnością w III Tysiąclecie, Katolickim Ruchem Dobroczynnym "Betel", Kinem "Cinema City", Akcją Katolicką w Częstochowie.

To znaczące nazwy, za którymi stoją wspaniali ludzie, którzy potrafią cieszyć się z tego, że ktoś ma dobrze, potrafią dzielić się radością. Czasami nie potrzeba dużo, czasem po prostu trzeba być. Być wtedy, gdy jest dobrze i wtedy, gdy nie jest dobrze. To drugie jest najtrudniejsze. Pomagają nam od początku także rodzice naszych dzieci i nasi strażnicy. To między innymi dzięki ich pomocy udało się zorganizować:

- 5 ogólnodostępnych festynów, w których brało udział kilkanaście tysięcy mieszkańców.
- 5 dużych pikników nad rzeką Wartą, wszystkie wyjazdy letnie i zimowe z dziećmi - było ich

9

- Uroczyste spotkania Wigilijne oraz Wielkanocne
- Wiele bardzo ciekawych i pouczających chwil podarowali nam studenci Instytutu Plastyki Akademii

im. J. Długosza. Współpraca ta trwa już ponad cztery lata!

Studenci to obok wolontariuszy- licealistów z L.O. A.Mickiewicza i L.O. C.K.Norwida główna i

bardzo wymierna pomoc. To dzięki nim przeprowadziliśmy kilka akcji z których część trwa już prawie 4 lata: Cała Polska czyta dzieciom, Starszy brat starsza siostra, Z angielskim na ty, Pij mleko będziesz wielki

Dbając o naszych podopiecznych nie zapominamy o zdrowiu. Do Centrum Pediatrii Kubalonka wyjechało dzięki naszej pomocy ok. 100 dzieciaków, w ramach akcji "Sokole Oko" - 24 dzieci otrzymało okulary a akcja "Biały kiel" w 2004 r. pozwoliła przebadać i leczyć stomatologicznie wszystkie chętne dzieci.

Pomoc, którą otrzymujemy długo by nie działała, gdybyśmy się nią nie dzielili. To bowiem skarb, którym trzeba się dzielić. Nasza grupa taneczna Deja-Vu występowała m.in. w szkołach, przedszkolach - w Filharmonii i naszym teatrze, wraz z Hospicjum w Cz-wie i Polskim Komitetem Pomocy Społecznej - z takimi gwiazdami jak Pan Zbigniew Wodecki.

Grupa teatralna wystawiała bajkę "Jaś i Małgosia" oraz "Kopciuszek" m.in. w szpitalu miejskim - widzami były chore dzieci z oddziału pediatrii.

Nasi wychowankowie od kilku lat systematycznie pomagają w domach "Betel" i Centrum pomocy Dziecku Niepełnosprawnemu w Cz-wie.

Socjoterapeuci pracujący na co dzień w świetlicy przeprowadzili kilkadziesiąt spotkań z młodzieżą. Brało w nich udział ponad 3000 uczniów częstochowskich szkół. Tego wszystkiego pewnie by nie było, gdyby nie ludzie wielkiego serca. Oby w tym przyszłym roku nigdy ich nie brakowało.

Częstochowa 06.12.2006

{youtube}YKh-qs2Gnf4{youtube}

{gallery}festyn{/gallery}

